№ 3. ŁOWICZ, niedziela 13 stycznia 1918 roku. Rok II.

Gazeta ŁOWICKA

CENA PRENUMERATY:
w Łowiczu rocznie . . . . mk. 6.50
półrocznie . . „ 3.25
kwartalnie . . „ 1.65
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . mk. 8.60
półrocznie . . „ 4.30
kwartalnie . . „ 2.15

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom okolicy Łowicza i sąsiednich powiatów.

Numer pojedyńczy 10 fenigów

CENA OGŁOSZEŃ:
Jednorazowy wiersz petitem, lub jego miejsce na 1-ej str. 55 f.
Na 3-ej str. 33 f., na 4-ej — 22 f.
Drobne ogłoszenia po 5 fen. od wyrazu.
Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Wschód słońca o godz. 8 m. 09.
Zachód „ „ „ 4 m. 09.

Adres Redakcji: ŁOWICZ, Warsz. gub.
Dla depesz: Łowicz—Gazeta

Rękopisy niezastrzeżone, nie zwracają się.

HERMAN ZUDNIK

FABRYKA CYKORJI, SUSZARNIA i PALARNIA

Łowicz-Korabka

podaje do wiadomości pp. Plantatorów, że jak rokrocznie, tak i w roku bieżącym kontraktować będziemy plantacje korzeni cykoryjnych po cenie 12 mk. za korzec 300 funt. Inspektor nasz plantacyjny w poniedziałki, środy i czwartki będzie w objeździe, zaś we wtorki, piątki i soboty przyjmować będzie osoby zainteresowane w biurze suszarni na Korabce.

KALENDARZ.

Niedziela Weroniki P. i Glafiry P.
Poniedziałek Hilarego B. W. D. K.
Wtorek Pawła I Pustelnika.
Środa Marcelego P. M., Otona M.
Czwartek Antoniego Op.
† *Piątek* Katedry Św. Piotra w Rzymie.
Sobota Henryka B. W. Marty M.

Na niedzielę 1-ą po Trzech Królach.

Ewangelja u św. Łukasza w roz. 2-m.

Gdy Jezus miał dwanaście lat, (rodzice jego) wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego, skończywszy zaś dni, gdy wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie wiedzieli rodzice jego. Mniemając, że był w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili do Jeruzalem, szukając go. I stało się, że po trzech dniach znaleźli go w kościele siedzącego w pośrodku doktorów, a on ich słuchał, i pytał ich. Zdumiewali się zaś wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi, i odpowiedziom jego. A ujrzawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec twój, i ja żałośni szukaliśmy ciebie. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? nie wiedzieliście, iż potrzeba żebym był w tych rzeczach, które są Ojca mego? A oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu: a był im poddany. A matka wszystkie te słowa jego zachowywała w sercu swem. A Jezus pomnażał się w mądrości, i w leciech, i w łasce u Boga, i u ludzi.

Wykład. Ewangelja ta pobudza do naśladowania przykładu pokory, ubóstwa i umartwienia, jakie Chrystus Pan zostawił dla nas, mieszkając w Nazaret z Marją Panną i Józefem aż do trzydziestego roku życia, i będąc im we wszystkim podległym i posłusz-

nym. Także każdy człowiek powinien, na wzór Jezusa, co dnia rosnąć w mądrości i łasce, czyli nieustannie dążyć do coraz wyższej doskonałości, aby mógł zasłużyć na błogosławieństwo u Boga i u ludzi. Słowa Chrystusa Pana, które wyrzekł o sobie, pokazując, iż naprzód i przedewszystkiem powinien był zajmować się rzeczami odnoszącemi się do dzieła odkupienia, dla którego od Ojca niebieskiego był przysłany na ten świat, nauczają nas, że wtenczas kiedy idzie o wypełnienie wyraźnej woli Bożej, wszelkie względy ludzkie temu przeciwne—powinny ustępować.

DR. WŁ. ROGOWSKI.

W sprawie ogrodu przy elementarnej Szkole Wiejskiej.

Odczyt,

wygłoszony na pierwszym walnym Zjeździe nauczycieli szkół ludowych Okręgu Łowickiego w dniu 16-ym grudnia 1917 r.

(Dokończenie).

Plantacje szkolne miałyby za cel, z jednej strony organizację zbioru i preparowania przy nauce uprawy, z drugiej zaś—wyprodukowanie stosownych nasion w potrzebnej ilości do wysiania ich po miejscach na ten cel przydatnych, a leżących odłogiem.

I w tej dziedzinie kultur przy-szkolnych znajdzie się pomoc w kraju, ułatwiająca stronę handlową. Istnieje w Warszawie T-wo „Planta", którego celem jest właśnie hodowla i gromadzenie oraz przetwarzanie ziół lekarskich. Nauczyciele, w kontakcie z tą instytucją, mogliby podjąć szeroką akcję gromadzenia i produkowania ziół leczniczych.

Dla osiągnięcia jednak tych zamierzeń, zarówno ważnych dla szkoły, jak dla kraju i dla nauczycielstwa,—potrzebne byłyby pewne warunki. Nauczyciele powinni zabiegać w Ministerjum Wyznań i Oświecenia Publicznego o wprowadzenie do planu zajęć szkolnych — ogrodnictwa oraz o przepisy, normujące stosunek nauczycieli do gmin, w zakresie otrzymywania stosownych placów pod ogrody. We Francji sprawę tę rozsądzono w tym duchu, że gminie tak długo nie wolno przystąpić do budowania gmachu szkolnego, dopóki nie zostanie wyznaczony stosowny plac pod ogród do dyspozycji nauczyciela.

Prócz tego musiałby zostać wypracowany regulamin, wyznaczający normy użytkowania pracy i czasu dziatwy wiejskiej, oraz przewidujący podział zysków między nauczyciela i dzieci.

Wielką też pomocą w rozwoju tego działu szkolnictwa wiejskiego mogliby okazać wędrowni nauczyciele—instruktorzy, których umiejętność wypełniałaby luki wykształcenia stosownego pedagogów wiejskich.

Nie da się pomyśleć całokształt tej akcji bez wprowadzenia do programów seminarjów nauczycielskich obowiązkowej nauki ogrodnictwa w zakresie potrzeb nauczyciela szkół elementarnych. Jednocześnie obok hodowania, stosownie przygotowanych generacji nauczycielskich, należałoby zorganizować kursa praktyczne dla już czynnego nauczycielstwa.

Tymczasem, dzieląc się pomysłami moimi z Panami, proponowałbym podjąć pracę własną inicjatywą,—*bądź zbiorową*, na podstawie stosownych uchwał, *bądź też prywatną*. Wszystkich, sprawą zainteresowanych zachęcałbym do zapoznania się z pracą już dokonaną na gruncie Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Łowiczu oraz do samokształcenia, w braku czasu i środków na stosowne kursa. W tym celu, pragnąc Panom pracę ułatwić, pozwoliłem sobie przygotować stosowny dobór książek, które tu poniżej w spisie kolejnym wymieniam:

1) *Edmund Jankowski.* — „Ogród przy szkole wiejskiej"—Warszawa 1905. Wyd. „Księgarnia Polska".

2) *Teodor Bernadzkiewicz.* — „Ogród szkolny jako środek do podniesienia kultury rolniczej i ogrodniczej, a w szczególności produkcji nasion".—Kraków 1909. Wyd. S. A. Krzyżanowski.

3) *Stanisław Brzozowski.* — „Elementarz ogrodniczy dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa".—Warszawa 1906. Wyd. „Księgarnia Polska".

4) *Józef Froń.* — „Ogród warzywny w małem gospodarstwie i przechowywanie warzyw". — Lwów 1911. Wyd. „Macierz Polska".

5) *Władysław Tyniecki.*—„Sadownictwo gospodarskie".—Lwów 1902. Wyd. Gubrynowicz.

6) *Z. Borakowska.*—„Szkółki drzew i krzewów owocowych". — Warszawa 1916. Wyd. Kasy Pom. J. Mianowskiego.

7) *Edmund Jankowski.* — „Drzewa przy drogach". Warszawa 1901. Wyd. „Księgarnia Polska".

8) *Wacław Zdzienicki.* — „Uprawa wierzby koszykarskiej". Warszawa 1910. Wyd. S. Orgelbrand.

9) *Jan Biegański.*—„Zioła apteczne. Treściwy opis hodowli najbardziej używanych ziół aptecznych". Warszawa 1904. Wyd. „Ogrodnik Polski".

10) *Jan Biegański.* — „Podręcznik dla zbierających zioła lekarskie dla użytku aptecznego".—Warszawa 1914. Wyd. M. Arct.

11) *Antoni Zaleski.* — „36 ziół leczniczych dziko rosnących—według pory zbierania".—Wilno 1915. Wyd. J. Zawadzki.

12) *Emil Dursi.*—„Główne zasady hodowli pokojowej roślin oraz lista roślin, przydatnych do hodowli pokojowej". — Warszawa 1892. Wyd. Warsz. Tow. Ogrodnicze.

13) *Stanisław Brzósko.* — „Praktyczne pszczelnictwo".—Warszawa 1911. Wyd. Gebethner i Wolff.

14) *Jan Nieciengiewicz.*—„Jedwabnictwo praktyczne i teoretyczne".—Warszawa 1892. Wyd. własne.

15) *J. Rostafiński.* — „Przewodnik do oznaczania roślin z 376 miedziorytami.—Kraków 1906.

Z Łowicza.

Z Macierzy Szkolnej. Zarząd Macierzy Szkolnej powziął szczęśliwą myśl zorganizowania w mieście szeregu pogadanek. Pierwsza z nich odbędzie się w dniu dzisiejszym na temat: „Historja rozwoju miast naszych"; następne zaś odbyć się mają w dn. 20 b. m, „O samorządzie miejskim", w dn. 27-go „O urządzeniach państwowych", w dniu 3 lutego „O przedsiębiorstwach miejskich" i w dn. 10 lutego „O kanalizacji i wodociągach".

Prelegentami będą nauczyciele miejscowych szkół średnich, znani już nam dobrze z erudycji i swady oratorskiej, pp. Eugenjusz Przybyszewski, Wacław Pęczalski, Czesław Peche i Aleksander Trzciński.

Namawianie publiczności do popierania tak chwalebnych zamierzeń Macierzy naszej uważamy za zbędne; nie wątpimy bowiem, że sala gimnazjum męskiego, w której pogadanki te odbyć się mają,

Prośba.

Osobę, której przed kilku tygodniami w biurze pożyczyłem książkę Monografję Łowicza z naklejonemi kartkami do objaśnień służącemi, uprzejmie proszę o zwrócenie. Wstrętna wada nieoddawania pożyczonych książek, uniemożliwia uczynność.

K. Tarczyński.

---

okaże się za szczupłą dla pomieszczenia wszystkich żądnych wzbogacenia swej wiedzy.

Początek pogadanek naznaczono na godzinę 3 i pół popołudniu. Opłata za wejście 50 fen.

Echa z konferencji Nauczycielskiej. Zebrane w dniu 16 grudnia r. z. w Łowiczu na konferencji nauczycielstwo Okręgu Łowickiego wysłało depeszę tej treści:

Do Jego Ekscelencji Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
Warszawa, Mazowiecka 22.

W chwili przełomowej, gdy Polska po wieloletniej niewoli otrzymała Rząd własny, zebrani na pierwszej konferencji nauczyciele ludowi Okręgu Łowickiego wyrażają Waszej Ekscelencji hołd czci, poważania i posłuszeństwa.

W imieniu Zjazdu Inspektor Szkolny Okręgu Łowickiego.

Teodor Markiewicz.

Na powyższą depeszę pan Minister odpowiedział listem pod datą 21 grudnia, jak następuje:

Wielmożny Pan Teodor Markiewicz
Inspektor Szkolny Okręgu Łowickiego
Łowicz.

Serdecznie dziękuję za telegram, otrzymany od Zjazdu nauczycieli Okręgu Łowickiego z tak wyraźnie zaznaczonym obywatelskim stanowiskiem nauczycielskim. Obejmując urząd ministra, liczyłem, że tylko wspólnemi siłami osiągniemy wspólny cel. Telegram Szanownych Panów utwierdza mnie w przekonaniu, że pójdziemy ręka w rękę.

Proszę uprzejmie Pana Inspektora o przesłanie mego podziękowania całemu nauczycielstwu Okręgu Łowickiego.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego *A. Ponikowski.*

Odpowiedź powyższa świadczy o wysokim poczuciu obywatelskim pierwszego, po wiekowej niewoli, polskiego ministra oświaty, można więc ze spokojem i nadzieją patrzeć w lepszą przyszłość naszego narodu, mając takich przewodników.

Z Towarzystwa Rolniczego. W celu ożywienia działalności Kółek Rolniczych odbędzie się w Łowiczu w d. 22 stycznia r. b. zebranie osób, interesujących się pracą kulturalną na wsi wogóle, a Kółkami Rolniczymi w szczególności. Dotychczasowe poczynania w tej sprawie nie odniosły pożądanego skutku. Wobec konieczności jednak jaknajprędszego zorganizowania wsi naszej, Tow. Rolnicze prosi o najliczniejsze przybycie na zebranie w dniu powyższym.

Program zebrania.

1) Sprawozdanie z działalności Wydziału Kółek Rolniczych Łowickiego Tow. Rolniczego,
2) Wybory do zarządu Okręgowego Wydziału Kółek
3) Wybór delegata na zjazd Kółek w Warszawie
4) Dyskusja nad sposobami ożywienia działalności Kółek
5) Sprawa uregulowania dostawy mięsa dla monopolu
6) Wolne wnioski

Początek zebrania punktualnie o g. 11-ej przed południem, w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 25 (wprost Kościoła Św. Ducha.

Nagły zgon. W ubiegły czwartek w kancelarji Seminarjum Nauczycielskiego zmarł nagle na anewryzm serca nauczyciel śpiewu i muzyki ś. p. **JÓZEF ZAGÓRSKI**, w wieku lat 47, wychowaniec Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Zakład freblowski. Od czasu, jak po wypadkach wojennych 1914 r., zaczęło napływać do miasta coraz więcej osób, odczuć dał się brak zakładu freblowskiego dla naszych milusieńkich. Wobec tego, przy gimnazjum żeńskim ma być otwarty oddział freblowski. O ile wiemy, to zapisy już napływają do kancelarji powyższej szkoły.

Z Komisji Aprowizacyjnej. Komisja w czasie obecnych mrozów sprzedaż kartofli ograniczyła do 8 garncy na książeczkę tygodniowo, po cenie 3 mk., węgiel zaś opałowy sprzedaje: gruby w cenie 6 mk. 40 fen.; pospółkę po 6 m. za korzec. W dwóch ostatnich tygodniach rozdzielono pomiędzy mieszkańców węgla opałowego 13 wagonów.

Wieczornica. We wtorek dn. 22 b. m., z inicjatywy Macierzy szkolnej, odbędzie się w sali „Eos" wieczornica, ku czci bohaterów-powstańców 63 roku. Na program złożą się „Noc styczniowa" (fragment „Dyktatora" J. Żuławskiego), „Legjony" (fragment dram. A. Przybylskiego), śpiew skrzypce, oraz deklamacja p. J. Starzewskiego, artysty teatru Polskiego w Łodzi.

Nominacja burmistrza. W dniu 7 b. m. mieszkaniec Łowicza p. Leon Gołębiowski, powołany drogą wyborów obecny ławnik, otrzymał od władzy okupacyjnej nominację na pierwszego burmistrza miasta. Nowomianowany burmistrz objął swój obowiązek w dniu powyższym.

Kursa dla terminatorów. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu otwiera kursa dla terminatorów, w celu podniesienia ich poziomu umysłowego. Nauka odbywać się będzie w pomieszczeniu szkoły wzorowej przy Seminarjum Nauczycielskim dwa razy w tygodniu: w niedzielę i środę. W niedzielę od 9 do 12 rano, a w środę od 6 — 8 wiecz. Kierownictwo i prowadzenie kursów powierzono p. R. Klugemu. Zapis terminatorów rozpocznie się w niedzielę w godzinach rannych od 10 — 12 w szkole wzorowej przy Seminarjum Nauczycielskim.

Z gazety urzędowej. Na skutek rozporządzenia Szefa Administracji, z dniem 1 b. m. zmniejszoną została racja dzienna chleba do 100 gramów na osobę.

Handel solą. Miejscowy urząd powiatowy wydaje osobom zgłaszającym się pozwolenia na prowadzenie handlu solą, pobierając podatek po 2 fenigi z funta. Cena maksymalna przy detalicznej sprzedaży ustanowioną została na 15 fenigów za funt polski.

Ze szkół. Egzaminy dla nowo-wstępujących uczennic do miejscowego gimnazjum żeńskiego rozpoczęły się w dniu 8 b. m.

OFIARA.

Zamiast wieńca na trumnę zmarłego nauczyciela szkół miejscowych, ś. p. Józefa Zagórskiego, koledzy i koleżanki złożyli ofiarę 63 mk. na wpisy dla niezamożnych uczni Gimnazjum męskiego.

Z okolicy.

Z Gągolina Północnego. Młodzież nasza wioskowa coraz bardziej garnie się do książki, do nauki, poznając jej piękność i pożytek, zwłaszcza jeżeli znajdzie się jednostka, która umie pokierować dobrymi chęciami młodzieży. Gągolin jest właśnie w tym szczęśliwym położeniu, że posiadł młodego, ale zdolnego i pełnego zapału nauczyciela p. Józefa Woźniaka, który sam książki lubi, toteż i młodzież wiejską do nich pociągnąć potrafi. Przyjemnie popatrzeć jak zamiast bezmyślnych, pustackich, a często i karygodnych zabaw, coraz częściej odbywają się pożyteczne, pouczające pogadanki, lub miłe i kształcące rozrywki. Na jednej z takich rozrywek zebrano nawet pokaźną kwotę w sumie stu marek, przeznaczając je w połowie na schronisko dla biednych dzieci, a w drugiej połowie na odbudowę zrujnowanych przez wojnę okien w kościele po-Pijarskim. Jest to nadwyraz piękny i pocieszający objaw poczucia obywatelskiego, które nawet przy zabawie pamięta o obowiązkach społecznych.

Z Chąśna. W Chąśnie od kilku miesięcy została zorganizowana Straż Ogniowa przez grono dzielnej młodzieży, której przewodzi p. T. Kazimierowicz. Na walnym zebraniu Straży w dniu 30 grudnia 1917 r. postanowiono zaprosić Ks. prefekta Cichockiego na stanowisko kapelana.

W tych czasach zimnych i głodnych, pełnych trosk, ale zarazem i świetlanych nadziei, z prawdziwą przyjemnością notujemy fakty, jak nasza wieś budzi się, jak rwie się do pracy, do czynu! Szczęść Boże!

Klęska pożaru. Najbliższa od miasta wieś Popów dwukrotnie w przeciągu krótkiego czasu została nawiedzoną klęską pożaru. W dniu 31 grudnia ogień wybuchły w nocy strawił doszczętnie zabudowania 4-ch gospodarzy, a w drugim, powstałym w dniu 6 b. m. o godzinie 6 rano, zgorzały 4 stodoły należące do innych gospodarzy.

Przyczyny pożarów tych nie ustalono, przypuszczać tylko można, że klęski te zrządziła zbrodnicza ręka.

Straty w spalonych budowlach, zapasach i inwentarzach są znaczne, a byłyby one nieporównanie większe, gdyby nie okazany ratunek straży ogniowych z sąsiednich wiosek Kompiny i Bednar, którym w obydwóch wypadkach ogień udało się umiejscowić.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Złożoną na moje ręce ofiarę młodzieży z Gągolina Północnego z nauczycielem p. Józefem Woźniakiem na czele, zarządziłem wedle życzenia ofiarodawców: 50 mk. wręczyłem pani Tatarzyńskiej na przytułek dla biednych dzieci, a drugie 50 mk. umieściłem we Wzajemnym Kredycie na dobro kościoła po-Pijarskiego.

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Tatarzyńska, ks. Cichocki.

Czytelnia dla Wszystkich

podaje do wiadomości, że dla udogodnienia abonentom zamiejscowym otwartą będzie oprócz godzin zwykłych we wtorki i piątki od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

NADESŁANE.

Kursy. Nowozałożone Polskie T-wo przyrodolecznicze w Warszawie otwiera kursy sanitarno-pielęgniarskie i przyrodo-lecznicze dla kobiet.

Wykłady potrwają przez 2 miesiące w godzinach wieczornych 3 razy w tygodniu. Program wykładów można otrzymać w Warszawie przy ul. Królewskiej 35. Opłata wynosi tylko 20 marek. Od kandydatek wymaganem jest 4 klasowe wykształcenie.

HUMOR.

RADA NA CZASIE.

Lekarz do pacjenta:

— Chodzi pan na spacery?

— Nie...

— Dlaczego?

— Nie miałem czasu... Ale za to stosowałem nowy środek specjalnie przezemnie wynaleziony...

— Jestem ciekaw...

— Jest to wynalazek wojenny...

— Cóż takiego?

— Ersatz, proszę pana. Kładę się na kanapę i przez godzinę macham nogami, co mi wystarczy za spacer. Butów przy tem nie niszczę.

DROBNE OGŁOSZENIA.

F. Koziarski, długoletni felczer szpitala św. Łazarza, obecnie zamieszkały w Łowiczu, przyjmuje chorych od 2—6 godziny po południu, Stary Rynek № 11.

Akuszerka z Warszawy Marja Wójcik, przyjmuje zamówienia i udziela porad. Stary Rynek № 13 dom J. Bema. 2—2

Do sprzedania jest dom piętrowy przy ul. Bielawskiej № 53. Wiadomość na miejscu. 3—2

Student rutynowany nauczyciel poszukuje lekcji, specjalność: matematyka, łacina. Wiadomość w redakcji.

Kupuję marki pocztowe używane będące obecnie w obiegu księgarnia S. Kronenberga.

Potrzebny pokój z umeblowaniem od 1-go lutego. Wiadomość w redakcji.

Redaktor i wydawca **Wiktor Pstruszeński.** Druk W. Pstruszeńskiego w Łowiczu.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.